

# Targosz, Karolina

---

## Posiedzenie naukowe Zespołu Historii Nauki Okresu Odrodzenia

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/2, 405-406

---

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Carosi, choć był jednym z najwybitniejszych przyrodników, działających w Polsce w XVIII w., nie doczekał się dotąd monografii; poświęcono mu jedynie kilka specjalistycznych rozpraw i wiele wzmianek, rozsypanych w publikacjach od końca XVIII w. Zawierają one przy tym wiele omyłek. Opublikowany ostatnio w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (nr 3/1974) przez Ignacego Z. Siemiona szkic biograficzny Carosiego, największy z dotychczasowych, nie tylko nie sprostował tych błędów, ale przyniósł wiele nowych, dotyczących chociażby polsko-węgierskiego pochodzenia włoskiego przyrodnika. Referenci (wykorzystując nieznaną dotychczas listy Carosiego do Cesarskiej Akademii Nauk, znajdujące się w Leningradzkim Oddziale Archiwum Akademii Nauk ZSRR) oprócz polemiki z artykułem I. Z. Siemiona omówili społeczno-polityczne poglądy Carosiego; uczony ten bowiem badania geologiczne (głównie dzięki którym jest dziś znany) traktował jako jeden ze środków służących do podniesienia gospodarki kraju i łączył z wieloma projektami reform, a w jego pracach fragmenty ściśle naukowe sąsiadują z publicystycznymi.

W dyskusji nad referatem, w której udział m.in. wzięli: doc. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, doc. Ryszard W. Wołoszyński, prof. Waldemar Voisé, doc. Karolina Targosz i dr Maria Władysław, próbowano określić jakie miejsce zajmował Carosi w życiu umysłowym w Polsce okresu Oświecenia. Doc. Stasiewicz-Jasiukowa postulowała zbadanie pod wpływem, jakich kierunków ekonomicznych, prawnych i politycznych kształtowały się poglądy Carosiego, a w jakiej mierze były one oryginalne, uwarunkowane ówczesnymi stosunkami polskimi. Prof. Voisé zwrócił uwagę, że obok prac przedstawiających wkład Polaków do nauki światowej, należałoby publikować prace omawiające udział cudzoziemców (zazwyczaj szybko polonizujących się) w rozwoju nauki polskiej.

Jan Kozłowski

#### POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII NAUKI OKRESU ODRODZENIA

W dniu 22 października 1974 r. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prof. Henryka Barycza zebranie Zespołu Historii Nauki Okresu Odrodzenia, na którym prof. Waldemar Voisé wygłosił referat *Najprzedniejszy instrument kształcenia w oczach adeptów Jana Amosa Komeńskiego*. Punktem wyjścia dla autora była *Mowa Komeńskiego* wygłoszona 28 listopada 1650 r. w Sarospatak na rozpoczęcie nauki w tamtejszej szkole, zatytułowana *O sprawnym posługiwaniu się książkami, najprzedniejszym instrumentem kształcenia* (*De primario ingenia colendi instrumento, sollerter versando, libris*). Jako wówczas jedyne, a dziś główne, narzędzie kształcenia, książka przybiera obecnie — stwierdził prof. Voisé — coraz częściej taką postać, jaką wymarzył sobie wielki czeski myśliciel: dzięki uzupełniającym treść ilustracjom kształtują zarówno rozum jak i wyobraźnię. Nawiązując do narastającego w naszych czasach sporu między bibliofilami a bibliofobami, między zwolennikami kultury „do czytania” i kultury „do oglądania”, referent podniósł, że w sporze tym nie bierze się pod uwagę komplementarności różnorodnych środków przekazu. Załączków takiej zaś koncepcji dopatruje się prof. Voisé właśnie w *Mowie Komeńskiego*. Zastanawiając się nad rolą lektury autorów starożytnych (traktujących zagadnienia ogólnie) i nowożytnych (oświeceniowych je szerzej i konkretniej), Komeński formułował taki wniosek: „Szczegółowe opisy rzeczy warto poznać, ponieważ kształcą nasze umysły. Ogólne — ponieważ wnoszą gmach naszego umysłu”. Na kartach *Mowy* pojawia się też wizja wzorcowego czytelnika: samodzielnego

dzięki osobistemu wysiłkowi i racjonalnemu wykorzystaniu lektury oraz wszechstronnego dzięki jej niejednostronnemu, tj. nie wyłącznie specjalistycznemu doborowi. Komeński wytykał szkołom ich „wielki błąd” polegający na uczeniu „teoretycznych dociekań” w miejsce szybkiego włączania młodzieży „w bieg spraw świata realnego”. Nie sformułowanim *expressis verbis* lecz centralnym zagadnieniem *Mowy* jest możliwość kształtowania umysłowości poprzez upowszechnienie i udoskonalenie lektury książek. W *Mowie* dopatruje się także referent ważnych sugestii co do dwóch innych zagadnień: krążenia słowa drukowanego i polityki wydawniczej, traktowanych przez Komeńskiego z wyraźnym liberalizmem i optymizmem.

Referat prof. Voisé rzucający tyle światła na poglądy czeskiego pedagoga, z tak wieloma nawiązaniem do aktualnie nurtujących naszą epokę problemów i konfliktów, wzbudził wielkie zainteresowanie słuchaczy. W dyskusji mgr H. Hollender wskazał na sytuację, w jakiej powstała *Mowa* Komeńskiego, gdy autor występował w roli optymistycznie nastawionego reformatora szkolnictwa. Mgr Hollender podkreślił, że w innych momentach życia Komeńskiego dochodził często do głosu strach przed książką szkodliwą. Przeciwwstawił też rolę książki z epoki Erazma z Rotterdamu, gdy humanistyczna książka była rodzajem listu od przyjaciela do przyjaciela, roli książki, środka masowego przekazu w epoce Komeńskiego. Mgr A. Biernacki zabrał głos na temat kursowania i poczytności książek złych i dobrych. Prof. Barycz nie zgodził się ze zdaniem mgra Hollendra dotyczącym zapatrywania Erazma na rolę książki, podnosząc, że w epoce renesansu właśnie książka odegrała wielką rolę w szerokim kształtowaniu nowej kultury. Na zakończenie zebrania prof. Voisé odpowiedział na uwagi i zapytania dyskutantów.

Karolina Targosz

#### POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII NAUKI OKRESU OŚWIECENIA

Podczas posiedzenia Zespołu odbytego dnia 22 października 1974 r. w Krakowie pod przewodnictwem prof. dr Kamilli Mrozowskiej, doc. Irena Stasiewicz-Jasiukowa wygłosiła referat *Ignacego Potockiego planta względem elementarnej historii*. Na wstępie autorka zwróciła uwagę na legendę, jaka narosła wokół prospektu podręcznika do nauczania historii pióra I. Potockiego z 1780 r. Dotychczas badacze dziejów nauczania historii w dobie Komisji Edukacji Narodowej, czy też historycy historiografii polskiej — uważając, że prospekt ten zaginął, snuli różne domysły na temat jego treści i konstrukcji. Odkrycie tego dokumentu w Archiwum Publicznym Potockich pozwoli zweryfikować sądy hipotetyczne i określić faktyczną rolę przewodniczącego Towarzystwa do Książek Elementarnych w ostatecznym ukształtowaniu kursu nauczania historii w szkołach KEN. Fakt ten wpłynie również na wyjaśnienie koncepcji podręczników do nauczania historii powszechnej Józefa Kajetana i Wincentego Skrzetuskich.

Podstawowe problemy związane z genezą tej koncepcji zostały przez doc. I. Stasiewicz-Jasiukową wyczerpująco wyjaśnione. Autorka udowodniła, że Potocki pozostawał pod wpływem oświeceniowej myśli historycznej, reprezentowanej przede wszystkim przez Karola Rollina, Jana Jakuba Rousseau, Voltaire'a, Jana Alexisa Borrellego. Tak, na przykład, za Rousseau uważał on, że historia nie jest nauką dla dzieci najmłodszych. Natomiast od Voltaire'a i częściowo od Borrellego przejął koncepcję tzw. historii filozoficznej. Można więc stwierdzić,